

Głos narodów

Gdy kilka lat temu przedstawiciele rozmaitych narodów i ras podali sobie ręce, by wspólnie bronić sprawy pokoju — wielu było takich, którzy nie doceniali olbrzymiej siły tkwiącej w tym ruchu. Owszem — mówili niektórzy — szczytne są jego cele, ale czy prości ludzie potrafią narzucić swą wolę opornym rządcom niektórych państw; czy wolą ludzi, choćby ich było setki milionów, potrafią przedzierzgać się w siłę zdolną oddziaływać na bieg wypadków międzynarodowych?

W chwili obecnej, odpowiedź na to pytanie nie nastrocza już wątpliwości. Przebiewszy niedawno mur kłamliwej propagandy, niezrozumienia i obojętności, hasła ruchu obrońców pokoju pociągają za sobą coraz nowe środowiska. Mobilizując czujność narodów wobec kłosa wojny, światowy ruch pokój potrafił świadomości milionowych mas przekuć w aktywną materialną siłę, która już odnosiła poważne, realne sukcesy, jak np. rozejm w Korei. Właśnie nacisk opinii publicznej sprawił też, że rządy zachodnich państw musiały się zgodzić na rokowania w sprawie pokojowego rozwiązywania spraw spornych m. in. na zwołanie konferencji genewskiej.

Z tym większą uwagą opinia publiczna wszystkich krajów śledziła obrady zakończone przed trzema dniami nadzwyczajnej Sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie. Sesja ta reprezentowała szerszy wachlarz opinii publicznej niż kiedykolwiek dotąd, m. in. liczne kółka zachodniej Europy, które dawniej stały z dala od ruchu pokój oraz bardzo szerokie kółka w krajach azjatyckich.

Głównym tematem obrad były dwa zagadnienia, mające żywe znaczenie dla wszystkich narodów: zakaz broni atomowej i wodnorodowej oraz sprawa bezpieczeństwa narodów.

Siły przeciwe odprężeniu międzynarodowemu usiłują nie dopuścić do powodzenia rokowań genewskich, nie dopuścić do pokojowego rozwiązania spraw spornych, mając atmosferę międzynarodową. Zarówno w Europie jak i w Azji prowadzą one politykę bloków wojennych, politykę podziału na wrogi obozy.

Naród nasz bacznie obserwuje politykę USA w Europie, politykę oddawania hitlerowskiego Wehrmachtu pod szyldem „armii europejskiej”; w Azji Waszyngton usiłuje montować agresywne bloki wojenne i podjąć zbrojną interwencję przeciwko narodom Indochin. W tej sytuacji, miarą wzrostu sił i dojrzałości ruchu pokój jest fakt, że w realizowaniu swych planów agresywne kółka waszyngtońskie napotykać coraz większe przeszkody. W obliczu zdecydowanego sprzeciwu ludności parlamentarnej Francji i Włoch nie ratyfikowały — po dwóch latach amerykańskiego szantażu — układu o „armii europejskiej”. Nacisk brytyjskiej i francuskiej opinii publicznej uniemożliwia jak dotąd utworzenie paktu wojskowego przeciw Azji. Nacisk ten utrudnia również zainteresowanym kółom sabotowanie różnorodnych genewskich i sprzyja temu, że dzięki inicjatywom ZSRR, Chin Ludowych i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej mógł zostać osiągnięty pewien realny postęp, przybliżający zawieszenie broni w Indochinach.

W Europie, osławionej „armii europejskiej”, zdemaskowanej jako narzędzie wojny i odskocznia dla neohitlerowskiej agresji — naród przeciwstawiający pozytywny plan zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa swych krajów. Są nimi konkretne propozycje radzieckie w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Miał wszelkie podstawy delegat polski Jarosław Iwaszkiewicz, by na posiedzeniu Światowej Rady Pokoju oświadczyć:

„Idea wspólnego paktu bezpieczeństwa spotkała się w moim kraju ze zrozumieniem, a nawiązać powiedzielibyśmy — z entuzjazmem. Wszyscy prawdziwie kochający swą Ojczyznę Polacy są zwolennikami tego paktu. Ale powiedziałbym więcej. Idea ogólnego bezpieczeństwa toruje sobie drogę do serc i umysłów milionów ludzi w całej Europie”.

Za zbiorowym bezpieczeństwem w Europie występowali przedstawiciele reprezentujący najszerze odłamy opinii publicznej w rozmaitych krajach Europy. Wypowiedzi przedstawicieli Francji i ZSRR, Czechosłowacji i Norwegii, Niemiec i Polski, wskazywały, że zbiorowe bezpieczeństwo, gwarantując pokój w Europie, leży w najlepiej pojętym interesie niepodległości i bezpieczeństwa wszystkich państw, że pragną go wszystkie narody.

Z mocą rozbryzmiał na sesji głos Azji — głos przedstawicieli wielkiego mocarstwa chińskiego oraz Korei i Wietnamu, głos przedstawicieli społeczeństwa Indii i innych krajów azjatyckich, których narody zdecydowane są nie dopuścić do przywrócenia kolonializmu pod jakąkolwiek formą, nie dopuścić do zagrożenia

ich bezpieczeństwa przez agresywne kółka imperialistyczne, zapewnić zbiorowe bezpieczeństwo Azji.

Nie przypadkowo w tych samych przemówieniach, które potępiały plany sił agresji na Dalekim Wschodzie, padały również słowa protestu przeciw pirackiej napaści na polski statek „Gottwald”. Nie przypadkowo sprawy Azji przeplatały się ze sprawami Europy, a rezolucja sesji w sprawie bezpieczeństwa narodów mówi o wszystkich kontynentach. Nierozdzielna jest bowiem walka o pokój i bezpieczeństwo narodów.

„Każdy naród — stwierdza uchwała Światowej Rady Pokoju — może zagwarantować swe własne bezpieczeństwo przez zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim innym narodom. Bezpieczeństwo dla wszystkich musi być zapewnione, w pierwszym rzędzie w Azji i w Europie, z udziałem wszystkich państw zainteresowanych, bez względu na różnicę systemów politycznych lub społecznych”.

Dając wyraz pragnieniom wszystkich narodów uchwała domaga się, aby konferencja genewska doprowadziła do zaniechania działań wojennych w Indochinach i do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego i indochińskiego. Uchwała domaga się również odzyskania układu o „armii europejskiej” i wznowienia rokowań w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

Z pełnym przekonaniem, opartym na dotychczasowych osiągnięciach ruchu pokój, D. N. Pritt mógł na sesji Światowej Rady Pokoju stwierdzić: „możemy osiągnąć nie tylko to, aby rozpoczęły się szerokie, poważne i szczerze rokowania, ale również, aby rokowania te zakończyły się pomyślnie”.

Olbrzymie echo na całym świecie wywołały obrady sesji w sprawie broni atomowej i wodnorodowej. Swego czasu machina propagandowa imperializmu usiłowała zbagatelizować znaczenie pięciuset milionów podpisów domagających się zakazu broni atomowej. Niemniej jednak strach przed potępieniem ze strony całej ludzkości powstrzymał wówczas zbrodniczą rękę, która chciała rzucić bombę atomową na Koreę. Nowy amerykański szantaż atomowy w postaci prób z bombą wodnorodową na Oceanie Spokojnym wywołał oburzenie i jak najostrejsze protesty we wszystkich krajach. Obecnie walka przeciwko doświadczeniom z bombą wodnorodową, przeciwko szantażowi atomowemu i groźbie wojny wodnorodowej ogarnęła przylatującą większość mieszkańców kuli ziemskiej, znajdując wyraz nawet w uchwałach parlamentów i oświadczeniach rządowych poszczególnych krajów burżuazyjnych.

Pod naciskiem opinii publicznej kierownice kół waszyngtońskich uważały za stosowne udawać rzekomo gotowość rokowań w sprawie energii atomowej. W rzeczywistości jednak chodzi tu o manewr mający na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej. Wbrew elementarnej logice i pragnieniom narodów, Stany Zjednoczone uchylają się od przyjęcia radzieckich propozycji w sprawie natychmiastowego zakazu broni atomowej i wodnorodowej oraz kontroli nad wykonaniem tego zakazu. Pan Dulles pozwala sobie przy tym cynicznie mówić o możliwości użycia broni atomowej „do celów taktycznych”. A jakiego to rodzaju to „cele taktyczne”? Ilustruje to „plan Radforda”, który — według doniesień prasy zachodniej — przewidywał zrzucone bomby atomowej w Indochinach, ale został odrzucony w Londynie i w Paryżu.

Dając wyraz dążeniom wszystkich uczciwych ludzi na świecie, uchwała Światowej Rady Pokoju stwierdza:

„W imieniu narodów domagamy się bezwzględnego zawarcia porozumienia międzynarodowego, zobowiązującego do zaniechania doświadczeń z bombami atomowymi i wodnorodowymi oraz do nie używania broni atomowej i wodnorodowej. Porozumienie takie przygotowałyby i ułatwiło podjęcie skutecznych kroków zapewniających całkowity zakaz tej broni”.

Specjalna uchwała Światowej Rady Pokoju domaga się usunięcia wszelkich przeszkód na drodze współpracy kulturalnej, służącej sprawie pokoju i przyjaźni między narodami.

Głos narodów, który z całą mocą rozległ się na sesji Światowej Rady w Berlinie, nie mógł nie dotrzeć do ministrów obradujących w Genewie. Uchwały podjęte w Berlinie zmobilizują narody do nowych wysiłków na rzecz dalszego odprężenia międzynarodowego, na rzecz utrwalenia pokoju. W szczytnej tej walce nie zabraknie w pierwszym szeregu narodu polskiego, dla którego uchwały Światowej Rady są nowym bodźcem do dalszego umacniania swej Ojczyzny, by zwiększyć nasz wkład w wielką sprawę zachowania i utrwalenia pokoju.

Motyczenie buraków



Spółdzielcy ze Scinawy Nyskiej k.Prudnika (woj. opolskie) uzyskują rokrocznie wysokie plony buraków cukrowych, gdyż należycie je pielęgnują. Na zdjęciu: motyczenie buraków

Foto A. Nowostelski

W 300-LECIE ZJEDNOCZENIA UKRAINY Z ROSJĄ

Sesja jubileuszowa
Rady Najwyższej RFSRR w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). 29 bm. odbyła się w Moskwie w Wielkim Pałacu Kremlowskim sesja jubileuszowa Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej, poświęcona rocznicy pamiętnego wydarzenia w życiu narodów Kraju Rad — 300-lecie zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

W sali posiedzeń zebrał się deputowani do Rady Najwyższej RFSRR i goście przybyli ze wszystkich krajów Związku Radzieckiego. Na sesji obecna jest również delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W łóżach rządowych zasiadli powitani hucznymi długotrwa-

łymi oklaskami G. M. Malenkowa, N. S. Chruszczowa, N. A. Bulganina, A. I. Mikołaj, M. G. Pierwuchin, N. M. Szernik, M. A. Suslow, P. N. Pospelow. Sesję jubileuszową otworzył przewodniczący Rady Najwyższej RFSRR — L. N. Solowjow. Obszerny referat o 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją wygłosił przewodniczący Rady Ministrów RFSRR — A. M. Puzanow.

Przy akompaniamentie hucznych orkiestr serdecznie wystąpili wieloletni przyjaciele ukraińskiego i w imieniu narodu rosyjskiego złożył masom pracują-

cym Ukrainy życzenia szczęścia i nowych wspaniałych sukcesów.

Mówca wyraził głęboką wdzięczność narodom wszystkich bratnich republik związkowych za przyjaźń i zaufanie, jakim darzą one stale naród rosyjski i wszystkie narody Federacji Rosyjskiej.

W osobach obecnych na sesji delegatów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przewodniczący Rady Ministrów RFSRR powitał bohaterów i miłujących wolność naród polski oraz złożył mu życzenia nowych wspaniałych zwycięstw na drodze budowy socjalizmu.

Z kolei wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji ukraińskiej, pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii Ukrainy A. I. Kirilenko.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Jan Dembowski. (Tekst przemówienia podamy w dniu jutrzejszym).

Na sesji przemawiali także przewodniczący delegacji Białorusi, Uzbekistanu, Kazachstanu, Gruzji, Mołdawii i innych bratnich republik.

Uczestnicy sesji uchwalili jednomyślnie tekst pisma powitalnego do narodu ukraińskiego.

Odnaczenie RFSRR
Orderem Lenina

(f) MOSKWA (PAP). Dla uczczenia 300-lecia zjednoczenia Ukrainy z Rosją oraz w uznaniu wybitnych sukcesów narodu rosyjskiego i wszystkich narodów Federacji Rosyjskiej osiągniętych w dziedzinie budownictwa państwowego, gospodarczego i kulturalnego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Orderem Lenina Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republikę Radziecką.

Pomnik Chmielnickiego
na granicy bratnich republik

(f) MOSKWA (PAP). Na placu przed dworcem kolejowym w osiedlu Chutor Michajłowski położonym niedaleko granicy ukraińskiej - rosyjskiej odsłonięto pomnik Bohdana Chmielnickiego. Pomnik ten wysokości 3,5 m przedstawia hetmana Chmielnickiego w naturalnej wielkości z podniesioną ku górze prawą ręką, dzierżącą buławę.

Odsłonięcie pamiątkowej
płyty w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). W Moskwie odbyła się 29 bm. na placu przed Dworcem Kijowskim uroczystość odsłonięcia płyty pamiątkowej na miejscu, gdzie pomnik dla uczczenia 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

W niedzielę
defilada wojskowa
i manifestacja ludności
Moskwy

(f) MOSKWA (PAP). Dla uczczenia 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją i niezłomnej braterskiej przyjaźni narodów ZSRR odbędzie się 30 maja na Placu Czerwonym w Moskwie defilada wojsk garnizonu moskiewskiego.

Defiladę odbierze minister obrony, Marszałek Związku Radzieckiego N. A. Bulganin.

Kierować defiladą będzie naczelnik garnizonu moskiewskiego, komendant moskiewskiego okręgu wojskowego, gen. armii K. S. Moskaleńko.

Po defiladzie odbędzie się manifestacja ludności Moskwy.

Poprawa uposażeń nauczycieli

Uchwała KC PZPR i Rządu

(f) W zrozumieniu wagi i roli nauczyciela w Polsce Ludowej, w trosce o rozwój naszej szkoły i o dalszą poprawę sytuacji materialnej nauczycieli — Komitet Centralny PZPR i Rada Ministrów PRL powzięły uchwałę przynioszącą wydatną poprawę uposażeń nauczycieli szkół podstawowych i średnich zarówno ogólnokształcących jak i zawodowych.

Uchwała przewiduje jednolity system uposażeń dla nauczycieli wszystkich typów szkół zależnie od posiadanego wykształcenia i ilości lat pracy, ustala nowe zasady awansu, skracając okres wyczekiwania na najwyższą grupę uposażeniową do lat 15-tu.

Oświadczenie Episkopatu

Episkopat polski ogłosił oświadczenie, w którym domaga się zakazu broni masowej zagłady oraz zawarcia umów międzynarodowych w duchu bezpieczeństwa zbiorowego.

Oświadczenie stwierdza, że postawa Kościoła Katolickiego jest zgodna z postawą całego społeczeństwa polskiego w dążeniu do pokoju i w zaniechaniu by broni masowej zagłady była bezwzględnie zakazana przez prawo międzynarodowe. Episkopat wypowiada się za zawarcie takich umów międzynarodowych, które stworzyłyby perspektywę bez-

pieczeństwa i spokojnego rozwoju oraz stopniowego rozbudowania. Oświadczenie Episkopatu podkreśla równocześnie, że w pełni słuszny i zrozumiały sprzeciw budzą w narodzie polskim, jak i wśród innych narodów, zagrażające pokojowi próby ponownego uzbrojenia reżimów totalitarnych. Niemniej pełnym poparciem cieszą się natomiast pokojowe ustrój normalizacji stosunków w Europie i świecie na drodze wdrożenia ogólnoeuropejskich i światowych układów w duchu bezpieczeństwa zbiorowego.

Nowy system plac nauczycielskich stwarza szczególne przeszkody dla zdobywania przez nauczycieli coraz wyższych kwalifikacji — ze szczególnym uwzględnieniem nauczycieli z wyższym wykształceniem. Ponadto uchwała przewiduje specjalne dodatki dla nauczycieli języka polskiego oraz dla wychowawców w internatach, domach dziecka i zakładach wychowawczych.

Uchwała wejdzie w życie z dniem 1-go lipca 1954 r.

Uchwała powyższa jest dalszym ogniem w realizacji uchwał II Zjazdu PZPR.

Porozumienie w sprawie spotkań przedstawicieli
dowództw wietnamskiego i francuskiego

Obrady konferencji genewskiej

(f) GENEWA (PAP). W sobotę odbyło się pod przewodnictwem ministra W. Molotowa posiedzenie niejawne, w którym ogłoszono następujący komunikat:

W dniu 29 maja br. na posiedzeniu w ścisłym gronie przedstawicieli dwudziestu delegacji oświadczono, że w dalszym ciągu problem przywrócenia pokoju w Indochinach.

Przyjęto propozycję delegacji Wielkiej Brytanii. Tekst tej propozycji jest następujący:

„W celu ustąpienia szybkiego i jednoczesnego położenia kresu działaniom wojennym proponuje się:

a) aby przedstawiciele dowództw wojskowych obu stron spotkali się natychmiast w Genewie oraz aby nawiązali kontakt w Indochinach;

b) aby przedstawiciele ci rozpatrzyli kwestię, w jaki sposób rozmieścić należy wojska po zaprzestaniu działań wojennych, zaczynając od ustalenia stref przegrupowania wojsk w Wietnamie;

c) aby przedstawiciele oni jak najszybciej swe wnioski i założeń konferencji genewskiej”.

Uzgodniono również, że data pierwszego spotkania w Genewie przedstawiciele dowództw wojskowych obu stron będzie ustalona przed 1 czerwca br.

Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 31 maja br.

Informując dziennikarzy o przyjęciu tego komunikatu, rzecznik prasowy delegacji radzieckiej Iljiczow oświadczył:

„Ogłoszony przed chwilą komunikat ma pozytywne znaczenie. Świadczy on o tym, że osiągnięte zostało porozumienie w kwestii, która mieć będzie wielką doniosłość dla przywrócenia pokoju w Indochinach”.

Rzecznik podkreślił następnie, że komunikat ten przysięgi jednomyślnie wszyscy uczestnicy, chociaż niektóre delegacje wysuwały pewne zastrzeżenia.

Na pytanie jednego z dziennikarzy rzecznik delegacji radzieckiej zakomunikował, że w dniu dzisiejszym odbyło się spotkanie ministra Molotowa z ministrem Edenem, w czasie którego omówiono sprawę będącą przedmiotem ogłoszonego komunikatu. Również poprzednie spotkanie min. Molotowa z min. Edenem dotyczyło tego samego problemu.

(Korespondencję własną „Trybuny Ludu” z Genewy zamieszczamy na str. 2).

Obrady komisji ekspertów
w kwestii indochińskiej

(f) GENEWA (PAP). 28 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Komisji ekspertów zlo-

żonej z przedstawicielami 9 delegacji biorących udział w omawianiu kwestii indochińskiej. W skład komisji wchodzi: A. A. Gromyko (ZSRR), lord Reading (Wielka Brytania), J. Chauvel (Francja), H. Phlegor (USA), Czan Wen-tien (Chińska Republika Ludowa), Tran Kong Tuong (Wietnamska Republika Demokratyczna), oraz przedstawiciele Wietnamu badoaiowskiego, Kambodży i Laosu.

Komisja rozpatrzyła zgłoszone dotychczas na konferencji genewskiej propozycje w sprawie uregulowania kwestii indochińskiej.

Rozmowy przedstawicieli
Indii z szefami delegacji

(f) GENEWA (PAP). Stały delegat Indii w ONZ Kriszna Menon opuścił w sobotę po południu Genewę, udając się samolotem do Londynu.

Przed wyjazdem z Genewy Kriszna Menon odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. Molotowem, a następnie z przewodniczącym delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Fan Wan Dongiem. Odbił on także krótkie rozmowy z przewodniczącym delegacji brytyjskiej min. A. Edenem i z zastępcą sekretarza stanu USA W. Bedell Smithem.

NA III ZJEZDZIE WĘGERSKIEJ PARTII PRACUJĄCYCH

Zacieśniać więź władzy ludowej z masami

Referat tow. Imre Nagy'ego

(f) BUDAPEST. Dnia 28 maja na plenarnym posiedzeniu przedpołudniowym III Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących referat pt. „Zadania aparatu państwowego i rad” wygłosił członek Biura Politycznego KC WPP, przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Imre Nagy.

Znaczną część swego referatu Imre Nagy poświęcił historii rozwoju demokracji ludowej na Węgrzech, jako jednej z form dyktatury proletariatu oraz oświecenia tego rozwoju z punktu widzenia teorii marksistowsko-leninowskiej.

Mówiąc o Froncie Narodowym Imre Nagy nawiązał do deklaracji programowej i Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących, podkreślając, że Front Narodowy jest jednolitym organizacją masową ścisłego, bojowego i twórczego sojuszu robotników, chłopów i inteligencji, wszystkich sił patriotycznych Węgier. W praktyce jednak — powiedział on — Front Narodowy nie przekształcił się w jednolity, aktywny ruch masowy demokratycznych patriotycznych sił narodowych.

W imieniu Komitetu Centralnego naszej partii — oświadczył Nagy — składam wniosek, aby Zjazd powierzył Komitetowi Centralnemu, który zostanie wybrany, możliwe jak najszersze opracowanie wraz z organizacjami masowymi i radami terenowymi warunków, form, jak również celów działalności naszego Frontu Narodowego. Jeśli chcemy, aby nowy Front Narodowy rzeczywiście stał się najszerszym społecznym i politycznym organem demokracji ludowej, to trzeba prowadzić aktywniejszą działalność ogarniającą szersze masy drobniomieszczaństwa, inteligencji i urzędników, których przyciągnięcie na stronę demokracji ludowej jest ważnym warunkiem zwycięstwa w

realizacji dążeń do jednolitości narodowej.

Imre Nagy podkreślił, że od „pierwszej wolnej wiosny”, od „wielkiego podziału ziemi w 1945 r.” nie było tak sprzyjających warunków umocnienia jednolitości partii, rządu i narodu, jak obecnie. Zjazd powinien powziąć uchwałę, aby nowy Front Narodowy zwołał jesienią ogólnowęgierski zjazd, który stałby się pełnym wyrazem patriotycznych, demokratycznych i pokojowych sił Węgierskiej Republiki Ludowej.

Mówca szczegółowo omówił drogi rozwoju węgierskiego demokratycznego państwa ludowego w ciągu ostatnich 9 lat. W szczególności skomplikowanych społecznych i politycznych warunkach, w drodze ostrej walki klasowej węgierska klasa robotnicza pokazała, że pod kierownictwem partii zdolna jest urzeczywistnić swoją historię, misję kierowania państwem. Przełomowym momentem było stworzenie terenowych rad. Poprzez rady terenowe klasa robotnicza przyciągnęła do kierowania państwem szerokie masy ludowe.

Z powstaniem rad terenowych osiągnięto całkowitą likwidację resztek starego aparatu państwowego. Następnie Imre Nagy wskazał na braki w pracy rad i w kierowaniu nimi. — Nie doceniliśmy — powiedział on — roli i znaczenia rad terenowych, jako organizacji masowych, nie doceniliśmy roli sojuszu robotników i chłopów — w utrwaleniu władzy i nowego ustroju państwowego.

W ostatnich latach partia osłabiła swoją działalność w kierunku przyciągnięcia mas pracujących na swoją stro-

nę — rozpowszechniły się bowiem metody administracji wyrażające się w zastępowaniu organów władzy przez organizacje partyjne. Obniżało to samodzielność, autorytet i odpowiedzialność organów władzy państwowej. Niesłusznie poglądy, że partia sama bezpośrednio może rozstrzygnąć wszystkie zadania, stoi na przeszkodzie umocnieniu ludowo-demokratycznego państwa. Ostało to również siłę sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa pracującego.

Celem likwidacji istniejących w działalności rad błędów — organizacje partyjne winny przebudować swoją pracę. Organizacje partyjne winny troszczyć się o podniesienie politycznych i zawodowych kwalifikacji pracowników rad terenowych, o rozwijanie u nich poczucia odpowiedzialności za powierzony im sprawę. Jest rzeczą konieczną by w większym stopniu przyciągnąć inteligencję do prac rad terenowych. Nauczyciele, lekarze, agronomowie, inżynierowie — to wielka siła, która pod kierownictwem rad może okazać znaczną pomoc w zakresie organizacji oświaty, służby zdrowia itp.

Mówiąc o organach administracji państwowej Imre Nagy szczegółowo scharakteryzował stosunek między Radą Ministrów i komitetami wykonawczymi rad terenowych, między komitetami wykonawczymi a instancjami gospodarczymi, i naświetlił zagadnienia kierowania wydziałami rad terenowych.

Zródłem wielu błędów pracy rad było to, że wykonując ogólne dyrektywy organizacyjne lub polityczne nie uwzględniali one warunków terenu. W celu wykonania zadań stojących

przed radami w dziedzinie budownictwa socjalistycznego na nowym etapie, należy pozostać im więcej samodzielności w zakresie działalności finansowej, gospodarczej i administracyjnej.

Mówca wskazał, że komitety wykonawcze rad terenowych powinny więcej zajmować się kierowaniem przemysłem miejscowym, walcząc o jego dalszy rozwój w celu podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Olbymie zadania stojące przed radami narodowymi w dziedzinie rozwoju rolnictwa. Należy szczególnie uwagę poświęcić socjalistycznej rekonstrukcji rolnictwa, organizacyjno-gospodarczemu umocnieniu spółdzielni produkcyjnych, ochronie własności społecznej, umocnieniu dyscypliny pracy i dyscypliny państwowej.

Imre Nagy podkreślił, że organizacje partyjne, jak również poszczególne komitety, powinny zdecydowanie przyczynić się do polepszenia pracy organów administracji państwowej. Mimo wielu niedociągnięć — stwierdził mówca — nasze rady terenowe w ciągu 3—5 lat swej działalności przeszły olbrzymią drogę rozwoju w zakresie budownictwa państwowego. W wyniku uchwał naszego Zjazdu otwiera się nowa karta w rozwoju rad terenowych i pierwszym doniosłym etapem tego rozwoju staną się wybory do rad.

W końcowej części swego przemówienia Imre Nagy podkreślił: Nasza władza ludowa jest silna dlatego, że na czele jej stoi klasa robotnicza, mająca wieloletnie doświadczenie, jest silna dlatego, że opiera się na niewyczerpanej mocy ludu pracującego. Siła naszego państwa tkwi przede wszystkim w tym, że przewodzi mu rewolucyjna marksistowsko-leninowska partia.

W obronie
niezawisłości
Gwatemali

(f) NOWY JORK (PAP). Nieustanne prowokacje USA przeciwko Gwatemali wywołują oburzenie narodów Ameryki Łacińskiej.

Dziennik urugwajski „El Debate” demaskując kłopoty Departamentu Stanu USA, który szczerze swe marionetki w Ameryce Środkowej przeciwko Gwatemali, podkreśla, że celem tej prowokacji jest wywołanie konfliktu zbrojnego dla obrony obcych Ameryce Łacińskiej interesów. Tygodnik „Marcha” występując w obronie Gwatemali pisze: „Stany Zjednoczone czynią wszystko, aby zmusić Amerykę Łacińską do wystąpienia przeciwko małej, ale niepokornej Ameryce Środkowej”.

(f) NOWY JORK (PAP). Jak donosi gwatemalski dziennik „Tribuna Popular”, Powołana Konfederacja Pracy Gwatemali zwraca się do robotników i chłopów, aby odpowiedzieli na każde wezwanie rządu i armii narodowej do obrony ojczyzny w wypadku napadów na Gwatemalę. Podobny apel opublikowała konfederacja chłopskich związków zawodowych.

Oświadczenie ministra
spraw zagranicznych
Kanady

(f) NOWY JORK (PAP). — Z Ołtawy donoszą, że minister spraw zagranicznych Kanady Lester Pearson, przemawiając w parlamencie oświadczył, iż Kanada nie powoła żadnych zobowiązań wojskowych co do interwencji w sprawie Indochin i nie przystąpi do montowanego przez Stany Zjednoczone bloku krajów Azji południowo-wschodniej.

Min. Pearson dodał, iż ma nadzieję, że na konferencji genewskiej będzie osiągnięto porozumienie w sprawie Korei i w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach.

Tarcia
w rządzie francuskim

(f) PARYŻ (PAP). W paryskich kołach dobrze poinformowanych podają, że francuski wiceminister do spraw państw stowarzyszonych Marc Jaquet postanowił podać się do dymisji w najbliższych dniach.

Jak wiadomo, w listopadzie ub. roku Jaquet, w odpowiedzi na wywiad prezydenta Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Si Mina, ogłosił w dzienniku szwedzkim „Expressen”, wyraził zgodę na bezpośrednie rokowania z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Jaquet został jednak zdezawowany przez Lanla. W czasie konferencji genewskiej antagonizm między Jaquet a Bidault bardzo się zaostriżył. W kołach dziennikarskich wskazywano, że Bidault z reguły nie konsultował się z Jaquet, który jest członkiem delegacji francuskiej w Genewie.

podjętych przez nas wysiłkach spolykamy się z pomocą Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

Delegatka Polski wyraziła podziękowanie Szwedzkiemu Czerwonemu Krzyżowi za dotychczasową pomoc i zaapelowała do Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża oraz do wszystkich krajowych Towarzystw Czerwonego Krzyża, by w imię uczuć humanitarnych przylżyły się do akcji w sprawie uwolnienia uwiecznionych przez czangkaizekowców marynarzy polskich i ich repatriowania.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

Rodziny uwiecznionych marynarzy zaniepokojone o losy swoich bliskich zwróciły się do Polskiego Czerwonego Krzyża z prośbą o rozłożenie opieki nad nimi oraz o podjęcie starań w sprawie ich repatriowania. Mimo starań, rozpoczętych natychmiast po uprowadzeniu pierwszego polskiego statku i systematycznie kontynuowanych, nie udało się nam dotąd uzyskać repatriacji załóg. W

Delegatka PCK domaga się
wspólnej akcji
o uwolnienie marynarzy
statków
„Praca” i „Gottwald”

W toku dyskusji nad sprawozdaniem sekretarza generalnego Ligi zabrała głos przedstawicielka Polskiego Czerwonego Krzyża Irena Domańska, która poruszyła sprawę polskich statków uprowadzonych przez piratów czangkaizekowskich. I. Domańska oświadczyła m. in.: W ciągu ostatnich siedmiu miesięcy dwa polskie statki handlowe — „Praca” i

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gottwald”, odbywając swoje normalne rejsy na wodach Dalekiego Wschodu, zostały przeobrażone w statek wojny, który na prośbę PCK podjął się humanitarnej misji opieki nad polskimi marynarzami i interweniował u władz Tajwanu w sprawie ich zwolnienia.

„Gott

